

Pasja pozwala pięknie żyć

data aktualizacji: 2019.09.04 autor: Justyna Napierała



Roman Zabłocki codziennie spędza czas malując obrazy. (Justyna Napierała)

Roman Zabłocki z Mszczonowa nie ukończył szkoły artystycznej ani specjalnych kursów, jednak spod jego ręki wychodzą prawdziwe dzieła sztuki. Paradoksalnie kilka lat temu, jak pojawiła się choroba, jego dni stały się najbardziej bogate i pełne, bo poświęca je w głównej mierze malarstwu.

Do tego ma ogromne, wrażliwe serce, najpiękniejszy swój obraz poświęcił Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, na licytacji udało się go sprzedać za 2500 złotych.

Roman Zabłocki tworzy od lat. Realizacja artystycznej pasji zaczęła się w 1989 roku, choć od zawsze miał talent, jak podkreśla po dziadku. Najpierw nieśmiało malował do szuflady.

Od kilku lat choruje i jest w domu co oznacza bardzo płodny czas malarski.

W jednym roku spod pędzla malarza potrafi wyjść nawet do sześćdziesięciu obrazów. Maluje dla przyjaciół, dla kolegi powstała słynna kolekcja „Monachijczyków”.

Pan Roman zawodowo też był niejako artystą, uprawiał kowalstwo artystyczne.

Najbardziej lubi malować portrety ale nie statyczne tylko w kompozycji, uwiecznia też piękne pejzaże.

- Najpiękniejszy portret to ten przedstawiający mojego syna Michała, który przebywa w Szkocji - mówi Roman Zabłocki.

Malarstwo daje artyście spokój, radość, twórczą wolność ale też bardzo miły twórczy niepokój.

- Jestem wolny od codziennych problemów ale pojawiają się te związane z powstającym dziełem - mówi mieszkaniec Mszczonowa.

Maluje codziennie, jedna sesja trwa cztery godziny a dzień zwykle składa się w dwóch sesji z dwugodzinną przerwą po środku.

Roman Zabłocki wzoruje się na wybitnych jak: Michał Anioł czy Józef Brandt, uwielbia malarstwo holenderskie.

- Malarstwo daje radość, spokój i szczęście - mówi na zakończenie naszej rozmowy.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/33132-pasja-pozwala-pieknie-zyc>